

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 67

Warszawa, czwartek 24 sierpnia 1950 r.

Rok V

Zatopek pierwszy na 10 km

KISZKA W PÓŁFINALE - BREGULANKA PIĄTA

Zwycięstwo Andrejewy, Smirnickiej i Szczerbakowa OD GRANICY POKOJU DO KONGRESU POKOJU

Pierwszy dzień w Brukseli

Nasz specjalny wysłannik red. E. Trojanowski donosi:



TOCZENOWA
włocemistrzini Europy w pchnięciu
kulą jest równie dobrą dyskobolką

BRUKSELA, 23.8 (Tel. wł.).

W CHWILI, gdy rozpoczynała się defilada na stadionie Haysel opóźniony samolot z ek ipą polską lądował na brukuelskim lotnisku. Gdy drużyna nasza pędziła autem na stadion lunął wielki deszcz. Skacząc przez kałuże dostaliśmy się na miejsce, gdzie Bregulanka musiała natychmiast rozpocząć rzut kulą i to jako pierwsza w kolejce. Kiszka miał jeszcze pół godziny czasu na odpoczynek i rozgrzanie się.

Helena Rakoczy delegatka na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

W ŚRÓD delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu” i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Uprzednio jednym z delegatów Warszawy na ten Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska zaś — Jędrzejowska — również „zasłużeni mistrzowie sportu”.

W tych warunkach piątą miejsce Polki i jej wynik 12,80 należy uznać za sukces. Bregulanka z wolna dochodziła do siebie. Świadczy o tym najlepiej jej kolejne rzuty: 12,08, 12,24, 12,38, 12,57, 12,62, 12,80.

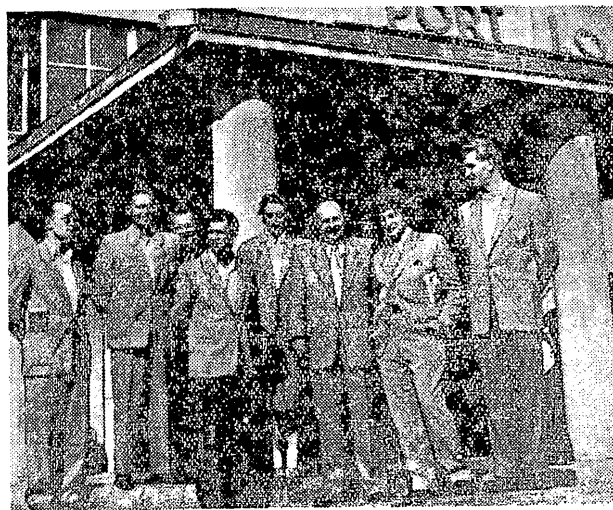
Kula rozgrywała się po drugiej stronie trybuny głównej. Z niepokojem obserwowaliśmy pierwsze trzy rzuty naszej reprezentantki, które miały zakwalifikować ją do finału.

— Byłam najbardziej zdenerwowana i starałam się wszelkimi siłami opanować. Pierwszy raz w życiu spieszylam się tak na zawody i pierwszy raz w życiu tak zmokłam — powiedziała nam po ogłoszeniu szczęśliwego wyniku Bregulanka.

N ASZ najlepszy sprinter Kiszka miał szczęście, że nie dostał się do pierwszego przedbiegu, co pozwoliło mu wypocząć po forsownym marszu na stadion. Polak miał w II przedbiegu tor trzeci, tuż obok siebie czarnego jak noc portugalskiego Murzyna Paquetete. Po jednym fałstarcie z winy tegoż Portugalczyka, stawka ruszyła bardzo wyrównana z wyjątkiem właśnie Kiszki, który podobnie jak w finale na 100 m w Krakowie stracił na starcie. Mimo to, w połowie dystansu, jak zwykle zrobił świetny zryw, wysunął się na drugie miejsce, którego już skrupulatnie pilnował nie wysilając się zbytnio.

Czy Kiszka potrafi wywalczyć miejsce dla siebie w finale zależy to od jego walki z Anglikiem Grievem, Karakułowem i Wiochem Lecese.

Szczegółowe wyniki i dalsze relacje z Brukseli na str. 2.



Złupa pol. przed odjazdem do Brukseli. Stoją od lewej: Kiszka, trenerzy: Morozowicz i K. Hoffman, przedstawiciel GKIF Malczewski, Bregulanka, wicyprezes Foryś, red. Trojanowski i Adamczyk
Foto E. Francowiak — API



BREGULANKA

POLSKA — Bułgaria CSR w piłce nożnej

PZPN uzgodnił ostatecznie, że międzypaństwowe spotkanie Bułgaria II — Polska II rozegrane zostanie 8 października w Chorzowie. Tego samego dnia w Sofii Polska I grać będzie z Bułgarią I.

Spotkanie Polska — CSR odbędzie się 22 października w Warszawie, a drużyna B wyjedzie do CSR.

Czy żużlowcy powtórzą sukces w meczu z CSR

M IMO, iż wyścigi na żużlu są u nas wprowadzone dopiero po wojnie, jednak możemy się poszczycić już dużymi sukcesami, jak zwycięstwa z Holandią w 1949 r. i Czechosłowacją w 1948 r. oraz szeregiem różnych pojedynków w spotkaniu z potęgą żużlową, Szwecją, uważaną w Europie za drugą po Anglii.

Najbliższe spotkanie naszych żużlowców z CSR będzie drugim tego rodzaju w historii naszego „beniaminka” — żużlu. Pierwszy mecz między państwowymi w 1948 r. w Warszawie przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo naszym barwom (75:73) i wtedy to zabłysła gwiazda Smoczyka.

Przez ubiegłe dwa lata poczynili nasi zawodnicy znaczne postępy, nabrali rutyny i pewności jazdy, a przede wszystkim nauczył się pod stawy zwycięstwa: taktyki i jazdy zespołowej.

Do spotkania z CSR stała nasza drużyna, przygotowana w miarę naszych możliwości. Zawodnicy od byli w tym roku dwa obozy treningowe, a czołówka trenowała w zeszłym tygodniu na świetnym torze w Rybniku.

Dalsze szczegóły o tym spotkaniu czytaj na str. 4.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU BYĆ MOŻE POWITAMY WĘGERSKICH TRENERÓW

BUDAPESZT, 23.8 (tel. wł.). — Sprawa piłkarskich trenerów węgierskich nabiera wreszcie konkretnych kształtów. Istvan Szeder i Gyula Szuecs załatwiają ostatnie formalności wyjazdowe i najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia przybędą do Polski.

Drugi z trenerów węgierskich Szuecs, to wielokrotnie reprezentant Węgier, członek słynnej ongiś drużyny Toereków, a po wojnie kapitan związkowy węgierskich juniorów oraz trener związkowy. Szuecs jest doskonałym organizatorem i wykładowcą, specjalistą od wychowywania narybku. Liczy 37 lat. (WW).

Kolarze wystartują w niedzielę

W NIEDZIELĘ 80 kolarzy reprezentujących Zrzeszenia Sportowe wystartują w Zgorzelcu do wyścigu „Szlakiem Pokoju” na siedmioetapowej trasie do Warszawy. Odajmy głos prezesowi PZKol., Gołbowskiemu.

— Dumni jesteśmy — mówi prezes PZKol. — że kolarstwo nasze swym wysiłkiem i pracą zamianfesteuje w tym wyścigu solidarność z całym społeczeństwem w walce o pokój, tak potrzebny masom pracującym całego świata w budowie szczęśliwszej przyszłości.

A I B

Po raz pierwszy w wyścigu „Szlakiem Pokoju” będziemy mieli okazję porównania sił i możliwości wszystkich kolarzy, zgrupowanych w Zrzeszeniach Sportowych.

Podział na dwie kategorie A i B został dokonany z tego względu, że nie wszystkie Zrzeszenia reprezentują równy poziom w kolarstwie wyczynowym. Zgodnie z regulaminem Zrzeszenia zaliczone do kat. A. Mogły wystawić tylko jedną drużynę, w tej kategorii, drugą zaś do kat. B. W ten sposób musiały zrezygnować z niektórych zaawansowanych zawodników, klasyfikując ich do drugiego zespołu w kat. B. Dotyczy to np. kolarzy Olszewskiego, Motyki, Soltowskiego i Tuory.

UDZIAŁ LZS

— Impreza Zgorzelec — Warszawa będzie miała jedną inowację. Oto po raz pierwszy w ramach wyścigu wieloetapowego startują zawodnicy-turyści, którzy będą niaby awangarda wyścigu. Start ich będzie następował wcześniej, niż kolarzy — wyczynowych, tak, aby na punkty etapowe przybywali przed czołówką wyścigu. Przejadą oni tę samą trasę, jednak w tempie ograniczonym do 29 km/godz. W grupie turystycznej startuje 5 zespołów. LZS wystawił dwie drużyny 4-osobowe, a Budowlani, Spójnia i Związkowice — po jednej 6-osobowej.

Ze szczególną radością podkreślić należy udział kolarzy-turystów wiejskich, którzy dotychczas nie mieli sposobności startować w wyścigach. Przejazd trasy długości niemal 900 km będzie dla nich doskonałym przygotowaniem do przyszłych startów w wyścigach.

dalej: ciężej na torze

Świetny start w Brukseli lekkoatletów ZSRR

BRUKSELA, 23.8 (tel. wł.).

D ZIEN otwarcia mistrzostw, którego początku nie mogliśmy obejrzeć z powodu spóźnienia samolotu, wobec czego drużyna nasza, nie uczestniczyła w defiladzie 24 państw, był wielkim triumfem lekkoatletyki radzieckiej, która wstępnym bojem zdobyła Brukselę. Trzykrotnie na stadionie Haysel odegrany został radziecki hymn, trzykrotnie kilkadziesiąt tysięcy widzów, stojąc przysłgało się zwycięzcom.

Doskonałą serię rozpoczyna już w pierwszej konkurencji Andrejewa, osagając w kuli wraz ze swą rodaczką Toczenową zdecydowaną przewagę nad resztą zawodniczek. Gdy obie radzieckie miotaczki stanęły na podium zwycięzców, powitały ich oklaski, które w części trybuny, zajętej przez delegatów na wiec po pogrzebie bestialsko zamordowanego Julien Lahaut, przewodniczącego komunistycznej partii Belgii, przedłużyły się w potężną manifestację.

Tylko jedna zawodniczka — Ostermyer rozdzieliła trzy sukcesy radzieckie, ponieważ czwarte miejsce w kuli zajął Zibina. Był to naprawdę świetny start ekipy radzieckiej.

Gdy obserwowaliśmy sukcesy Smirnickiej w oszczepie, która pobiła bez konkurencyjnie wielką nadzieję Austrii Baune, mistrzynię olimpijską; Szczerbakowa w trójskoku, megafon przynosił wiadomości z trasy maratonu. Toczyła się tam zacięta walka jaką prowadził Wanin ze 100-procentowym faworytem, Anglikiem Holdelem. Wanin przegrał tylko z Holdelem i świetnym Finem Karvonensem, bijąc resztę stawki, z cichym faworytem Belgii, Gailly, który zapowia

dał swe zwycięstwo. Drugi biegacz radziecki Gordienko zajął zaszczytne piątą miejsce.

Wielkie zainteresowanie wzbudził tu start radzieckich sprinterów Karakułowa i Sucharewa. Oba wygrali z łatwością, a Sucharew biegnąc bardzo lekko uzyskał dobry czas 10,7. Jego walka z Grievem, Bally i Karakułowem nadaje stumetrówce szczególnie duże znaczenie.

Szaflety 4 x 100 m stały na wysokim poziomie. W drużynach mimo rozmokej, trudnej bieżni było widać duże opanowanie techniczne. Zespół radziecki prowadził w swojej serii z olbrzymią przewagą. Ostatnia zmiana nie wypadła jednak szczególnie i kończący bieg Karakułow mimo fenomenalnego finisu nie zdołał wywalczyć zwycięstwa — Anglicki, który zajął pierwsze miejsce został zdyskwalifikowany za złe zmiany.

E. Trojanowski

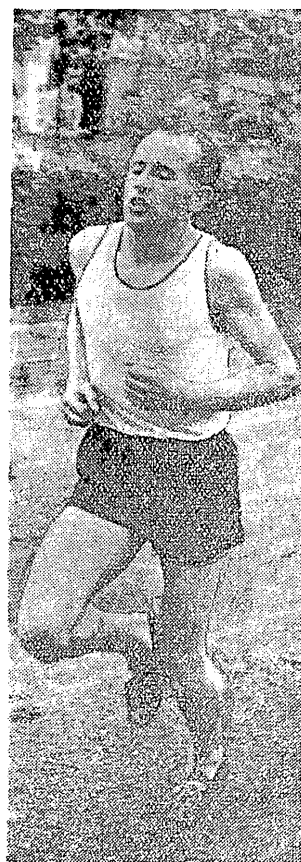
OBÓZ PŁYWAKÓW PRZED WYJAZDEM NA WĘGRY

Po zakończonych mistrzostwach Polski, pzp zorganizował w Krakowie obóz pływacki, który trwać będzie aż do wyjazdu do Budapesztu.

Kierownikiem obozu jest Worytkiewicz, trenerami: Królik i Majchrzak. Wśród powołanych zawodników brak jest wielu członków kadry reprezentacyjnej, którzy zgłaszają się w terminie późniejszym na skutek przemęczenia.

Mężczyźni: Gremiowski, Lewicki, Ciekli, Jera, Taodling, Nikodemski, Kuklik, Dobrowolski, Stelmazyk, Kękus II, Prądo, Mroczkowski, Jaworski, Majewski, Kriesse, Kolar, Kiepiosz.

Kobiety: Szymańska, Kowalska, Sobczakówna, Dzikówna, Przyborowicz, Dobrowolska, Proniewicz, Mroźówna, Kubikówna, Fijałkowska, Korecka, Żurkówna.



ZATOPEK

